Urywek Pieśni
o
Maxymilianie rakuskim.
(1588.)

(Rękopis współczesny rozpisem.)

(Umieszczony w Przyjacielu Ludu
w Nrze 46 na Rok 1844. str. 368.)

Przy jednej z moich książek która do Stanisława Kamkowskiego może należała, znalazłem ją wpisaną na białych okładkowych kartkach. Słaty ich one rękopismem nie tylko nadlim ale jedynym gdyż nigdzie – pieśni tej nie drukowano mi czytać – pisane są jeśli mi nie myle ręką samego wyżej wspomnionego posiadacza. Pisownia i styl wierszów nieliczny niemiarowy skłaniają mię wierzyć zachować i przesłać ją jako Legendę Przyjacielowi Ludu spodziewając się iż tem samem sprawię przyjemność wszystkim którzy zawsze z miłem uczuciem a nieraz z rzewnym wspomnieniem dziecinne piosenki mają.

Aleksander Batowski

Domowo. d. 30 Lipca 1843 roku.

Tamki miasta i te zwyczaiamy
Poznacznie to po mnie samy
Iż to czo wam obiecznie
Spełni szie i więczei dawnie

Virs

Oni szie uradowali
I z radoszczią vikrzikali
Ku Olkusowi szie brali
Aby Rabsztina dostali

Virs

Gdi do Olkusa przyjechali
Tam na pirwsze szędzie poznali
Bo dla nich ucz gotowali
I wolno do miasta przyechali

Virs

Kotym ku Krakowa iechał
Chcząc aby ono szczęście miał
Które mu pirwei służyło
Ale go to omilило

Virs

Gdi tak prentko pod Krakow jechal
Pieńkuć sobie nan poglądał
Ale izbi w nim mial miesskacz
Tego mu Bog nie raczi dacz. 2.

Gdi nis pod Krakow przyechal
w Kakowicach pirszą noc spal
Dali mu szie znacz Kakowicze
Gdi nan strzilano Krakowskiej 3.
subiemicze

On baczącz że szie nie wispal
O inszi szie noczleg pital
Do mogili mu karali
Tam wszitkie mnichy wignali.

Potim rade uczinili
abi posła wiprawili
Do Kanclirza Koranego
a do Zamku Krakowskiego.

Kanclirzowi listi oddano
Bij krola wzamek puszczono
Kanclirz gdi listy wiczital

Rosłowy tak odpowiedział.
Że mi iuż mami niszego
I dawno naznaczonego
Zigmunta króla polskiego
Znarodu Jagiełowego.
To ten naszim panem będzie
y na królestwie usziędzie
a tak powiż Panu swemu
Jako bi niemaiomemu
Żeby chczeli przez poiechać
a tho zamkowy pohon dać
Bogo na tho nikt nieobrał
ani ten po niego iezdził
Jedno Zborowski z gurku Spithek
Czij brali od niego poźitek
Posel zaraz przez poie-(chał)
Panu swemu tho powiedział
Że iuż znać maią nisze-(go)
Zygmunta Krola polskiego

Niemiec się zaraz rozgniewał
Wszytkiego Woyska zawołał
mowiąc gotuycie się wszyscy
Wengrowie, Polacy, niemcy
Wengrowie vram wołali
A polacy wikrzikali
niemcy (Sankt) papę wołali
A polacy wikrzikali
gdy się znimi Kanclin potykał
weirzał wnebo y zapłakał
Boże racz strzec ludu mego.
mnie Kanclirza Koronnego
Bili polacy szablamy
Chłopy kymi, kosturami
uciek — — — — .

Przypiski.

1. Do tego ciekawego zabytku mógłby i literat i historyk nieco uwagi dołączyć, od którego jako pierwszy materyał otrzymamy ich — dodam tylko że gdyby mamy była Niemcewicza, byłby ich w spisie ani słowa nieraz odnieść zamieścił —

2. Dotąd ostro - wciskali pomiędzy pisany słowem: vivs to oznacza dzisiejszy niepotrzebny wyraz strofę, dalej pisząc widzimy z tekstu jednem ciągnieniu bez zachowania miary wiersza pisane —

3. w Zbiorze znakomitym Ryciu
Gwalberta Pawlikowskiego
w medyce, znajduje się 4 Ta-
blic wyobrażających, dwie po-
trzeby pod Krakowem, jedna
pod mogiłą a jedna pod Wy-
cinur; rytował je jak tam
wyrażono w Styczniu 1589 —
a. Antensack de Figure na
jednej tych odnoszącej się do
szczegółów historycznych tu
wspomnianych (jak wówczas
krążyły) napis dosłowny tak:
„ Bericht von Jr. Durchleüch
„ tigkeitt Maximilian erwöhl-
„ ter König in Polen, und
„ dem groß=Cantzler, sampt
„ dem Schwedischen Könnig (
tak nawzał Sygmunta III)
„ zum ersten da Gelegenheit
vor

„ vor Krakau wie sie gehalten
„ haben in anzug der Schlacht-
„ Ordnung bis gegen abendt das
„ sie sich gelegert haben gesche-
„ hen Im Monet Iber Im
„ 87 (1587.) Jar." Dyemia
(a vol d'oiseau) zrobiona przed-
stawia styk bojowy caty Woysk
obodwoch pod Krakowem; nie-
zapomniano i Szubienicy owej so
pieśni dosthnionej, na ktorej ostek
obwieszony i zamęczony dwa
dnia — jedno wystrzelaiąc do-
wodzą maiesymiliańskiego dzioma
na ziemię Krakowa. Te same wer-
sze obolicznoś wierszem staro-
niemieckim, ktory tu dla miejsca
opuszczam, don" opisane wiernie —

BIBLIOTH. BAVORUM A. LEOPOLIEN.

Rkps. Nr. 332.
K. 8.

332

s mei laude: ut cante
ome tua ℣ ne proiias me
itas mea ne derelinquas
mi: ℣ qui custodiebat
nea consiliu fecerit mihi ℣ uentes deus
t eum: psequimi ℣ comphendite eum: quia
ui eripiat ℣ ℟ ne elongeris a me: deus
uxiliu meu respice ℣ confundant℞ ℣ defician
ntes a[n]ie mee: operiant℞ confusione ℣ pudore
erfit mala mihi ℣ go aut semp sperabo: ℣ adiuua
me laude tua ℣ os meu annunciabit iustitia
tota die salutare tuu ℣ mihi autem inimici
mi: mutuebo mi[hi] ℣ [illegible]
ustitie tue solius ℣ ℟ [illegible]
ea ℣ usq; nu[n]c: pnunciabo [illegible]
senectam ℣ senium: ℟ ne derelinquas me
amfiacem brachium tuu: gressus meos
ecit ℣ exercitum tua ℣ [illegible]
altissima que fecisti magnalia: ℟ quis si
℣ uirtutes eloquetur [illegible]
[illegible]

XIX

Nr. 332. III.

II. F. 13.

Hill Museum & Manuscript Library
Manuscript Metadata

Country: UKRAINE

City: LVIV

Library: Stefanyk National Scientific Library of Ukraine in Lviv

Shelfmark: Бав - 332

Source: 00609

Bibliography:

Total Folios: 8 + 2 parchment (on the cover)

Exact Date: 1588

Outer Dimensions: 15,3 x 10 cm

Author:

Transliterated Title:

Original Title: Pieśń o Maksymilianie Rakuskim

Language(s): Polish + Latin (on the parchment cover)

Capture Date:

Inputter and Date: 2010-02-04